

WYROK Z DNIA 24 MAJA 2012 R.

SNO 28/12

Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik.

Sędziowie SN: Waldemar Płóciennik (sprawozdawca), Hubert Wrzeszcz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i sędziego – przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa oraz protokółanta po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2012 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. ASD (...)

- I zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce kary dyscyplinarnej nagany wymierzył obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w (...);
- II w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- III kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony o to, że:

- a) w okresie od dnia 25 maja 2010 r. do dnia 8 lipca 2010 r., jako sędzia Sądu Rejonowego w A., wspólnie z inną osobą wynajął w B. lokal na kancelarię notarialną, a gdy w dniu 24 maja 2010 r. kancelaria rozpoczęła działalność, często w niej przebywał, w tym także w czasie godzin pracy Sądu Rejonowego, wykonywał w niej czynności związane ze sporządzaniem umów notarialnych oraz prowadził rozmowy z interesantami,

b) w dniu 8 lipca 2010 r. wprowadził w błąd Przewodniczącego Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w A., sędziego M. I. przez to, że telefonicznie poinformował go, że z powodu choroby przebywa w Pogotowiu Ratunkowym w B. w sytuacji, gdy tego dnia z pomocy Pogotowia Ratunkowego nie korzystał,

c) w dniu 15 listopada 2010 r. dopuścił się wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. w ten sposób, że jako kierujący samochodem osobowym „Ford Focus”, nr rej. (...), podjął manewr wyprzedzania pojazdu samochodowego bez upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania tego manewru, w wyniku czego zmusił aby nadjeżdżający z przeciwka samochód osobowy, w celu uniknięcia czołowego zderzenia, zjechał na pobocze,

to jest o popełnienie przewinienia służbowego stanowiącego przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. akt ASD (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny:

- 1) uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w okresie od dnia 24 maja 2010 r. do dnia 8 lipca 2010 r. jako sędzia Sądu Rejonowego w A. w kancelarii notarialnej prowadzonej przez J. S. wbrew przepisowi art. 86 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, konsultował wraz z notariuszem treść przygotowywanych aktów notarialnych, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 wskazanej ustawy wymierzył mu karę nagany;
- 2) uniewinnił obwinionego od popełnienia czynów opisanych w pkt b) i c);
- 3) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Orzeczenie to zostało zaskarżone na niekorzyść obwinionego odwołaniami wywiedzionymi przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i Krajową Radę Sądownictwa.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, jak wynika z treści zarzutu i uzasadnienia odwołania, zaskarżył rozstrzygnięcie w pkt 1 i powołując się na przepisy art. 427, 437 oraz 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., zarzucił wyrokowi:

błąd w ustaleniach faktycznych zawarty w opisie czynu stanowiącego podstawę skazania sędziego Sądu Rejonowego poprzez wyeliminowanie z niego określenia, iż jako sędzia Sądu Rejonowego w A. „wspólnie z inną osobą wynajął w B. lokal na kancelarię

notarialną, a gdy dnia 24 maja 2010 r. kancelaria rozpoczęła działalność, często w niej przebywał” pomimo, iż takie prawidłowo dokonane ustalenie, zawarte zostało w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Przywołując powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w opisie czynu przypisanego obwinionemu i przyjęcie, iż: „(...) jako sędzia Sądu Rejonowego w A. «wspólnie z inną osobą wynajął w B. lokal na kancelarię notarialną, a gdy 24 maja 2010 r. kancelaria rozpoczęła działalność, często w niej przebywał, w tym także w czasie pracy Sądu Rejonowego» i wbrew przepisowi art. 86 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, konsultował wraz z notariuszem treść przygotowywanych aktów notarialnych, to jest przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i utrzymanie w mocy w pozostałym zakresie”.

Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych zarzuciła rażąco niewspółmierność wymierzonej obwinionemu w pkt 1 kary dyscyplinarnej nagany w stosunku do przypisanego przewinienia, nieodzwoiercedlającej stopnia społecznej szkodliwości i nie spełniającej w związku z tym celów, jakie ma osiągnąć. W konsekwencji tego zarzutu, Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec obwinionego kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, określonej w art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym jest bezzasadne.

Istota postawionego zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych w opisie czynu przypisanego obwinionemu, polegającego na bezpodstawnym wyeliminowaniu z opisu czynu zarzuczonego takich elementów postępowania obwinionego, jak: wynajęcie wspólnie z inną osobą lokalu na kancelarię notarialną w B. oraz częste przebywanie w tej kancelarii w godzinach pracy Sądu Rejonowego po dniu 24 maja 2010 r., tj. po rozpoczęciu działalności kancelarii. W uzasadnieniu odwołania wskazano, że pominięcie tych

elementów faktycznych, charakteryzujących postępowanie obwinionego, spowodowało, że opis przewinienia dyscyplinarnego, za które ukarano obwinionego, został zmieniony do tego stopnia, że nie odzwierciedla on w pełni wszystkich elementów popełnionego przewinienia dyscyplinarnego. Jednocześnie, już w treści podniesionego zarzutu, skarżący przyznaje, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku uwzględnia wymienione elementy faktyczne, nie jest zatem, jak należy przyjąć, dotknięte błędem w ustaleniach faktycznych.

Należy przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3 k.p.k.), jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Konieczne jest przy tym wykazanie, jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego nie spełnia powyższych wymagań. W kontekście podniesionego zarzutu trudno mówić zasadnie o błędzie w ustaleniach faktycznych, skoro skarżący lojalnie przyznaje, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w uzasadnieniu swojego orzeczenia, trafnie przyjmując, iż obwiniony wspólnie z J. S. wynajął lokal z przeznaczeniem na kancelarię notarialną, ponosił połowę kosztów tego wynajmu, a po rozpoczęciu działalności kancelarii często w niej przebywał, również w czasie godzin swojej pracy.

Analiza wywodów zawartych w uzasadnieniu odwołania może prowadzić do wniosku, że podniesiony przez skarżącego zarzut powinien być postrzegany w kategoriach obrazy prawa procesowego, bądź materialnego. Ewentualną obrazę prawa procesowego można rozważać przez pryzmat naruszenia przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., który stanowi, że wyrok skazujący powinien zawierać m.in. dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. W opisie czynu należy zawrzeć te elementy, które należą do istoty czynu przestępnego, a więc dotyczące podmiotu czynu, rodzaju zaatakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu popełnienia czynu oraz jego skutków. Opis czynu, co do zasady, powinien zatem zawierać istotne elementy zachowania sprawcy, które odpowiadają znamionom ustawowej istoty czynu. Zważywszy na fakt przypisania obwinionemu odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie służbowe związane z naruszeniem art. 86 § 2 u.s.p., kompletność zawartego

w skarżonym wyroku opisu czynu nie nasuwa istotnych zastrzeżeń (opis ten wskazuje kto, gdzie, kiedy i w jaki sposób dopuścił się przewinienia służbowego).

Na płaszczyźnie prawa materialnego wywody skarżącego zdają się wskazywać na potrzebę zakwalifikowania zachowania obwinionego także jako uchybienia godności urzędu związanego z naruszeniem § 17 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów w kontekście powinności unikania przez sędziego kontaktów osobistych i jakichkolwiek związków ekonomicznych z innymi podmiotami, jeśli mogłyby one wzbudzić wątpliwości co do bezstronności wykonywania obowiązków, bądź podważać prestiż i zaufanie do urzędu sędziowskiego. Rzecz jednak w tym, że badanie prawidłowości zaskarżonego wyroku we wskazanych wyżej aspektach obrazy prawa procesowego i materialnego jest niedopuszczalne z uwagi na treść art. 434 § 1 k.p.k. Z przepisu tego wynika, że sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jednym z elementów kształtujących granice zaskarżenia są zarzuty podniesione w środku odwoławczym. Fakt, iż w rozważanej sprawie skarżący nie podniósł zarzutów obrazy prawa materialnego, czy procesowego, powoduje, że wydanie orzeczenia reformatoryjnego na niekorzyść obwinionego w tym aspekcie nie jest możliwe, także w aspekcie szczególnych wymagań, jakie powinno spełniać odwołanie podmiotu kwalifikowanego (art. 434 § 1 zdanie drugie k.p.k.).

Na marginesie należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał w uzasadnieniu swojego orzeczenia, że konsultowanie przez obwinionego z notariuszem treści aktów notarialnych w siedzibie kancelarii, co wiązać się przecież musiało z przebywaniem obwinionego w tej kancelarii, stanowiło naruszenie § 17 Zbioru Zasad Etyki Zawodu Sędziego. Nie można natomiast zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że naruszeniem zasad etyki było już samo wynajęcie lokalu z przeznaczeniem na przyszłą kancelarię (kwestię naruszenia zasad etyki rozważać można jedynie w odniesieniu do zaniechania wspólnego wynajmowania z notariuszem lokalu już po rozpoczęciu działalności kancelarii, co koresponduje przecież z ramami czasowymi przewinienia zarzuconego obwinionemu przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego).

Odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa uznać należało za zasadne, choć nie wszystkie podniesione w nim argumenty zasługują na aprobatę.

W odwołaniu słusznie zarzucono, że wymierzona obwinionemu przez Sąd pierwszej instancji dyscyplinarna kara nagany nie odzwierciedla stopnia szkodliwości społecznej przypisanego przewinienia i nie spełnia w związku z tym celów, jakie ma osiągnąć. Uzasadniając wymierzenie obwinionemu kary nagany Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że uwzględnił „zarówno skutki naruszenia jak i stopień zawinienia obwinionego” i uznał, iż ewentualna kara przeniesienia na inne miejsce służbowe „jest karą zbyt dolegliwą za przypisane przewinienie dyscyplinarne w szczególności nieadekwatną do rozmiaru skutków jakie ono wywołało, a nadto nie jest zgodna z dobrem wymiaru sprawiedliwości, skoro obwiniony (...) rzetelnie wypełnia swoje obowiązki a obecna współpraca z nim w zakresie organizacyjnym układa się prawidłowo”. Przytoczona argumentacja dowodzi, jak słusznie wywiedziono w odwołaniu, że Sąd pierwszej instancji w istocie zbagatelizował następstwa przewinienia służbowego obwinionego i w niedostatecznym stopniu uwzględnił prewencyjny aspekt kary. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wynika, że na przełomie wiosny i lata 2010 r. obwiniony, w czasie gdy przebywając w kancelarii notariusza konsultował z nim akty notarialne, częściej niż inni sędziowie był nieobecny w pracy, przy czym zdarzały się sytuacje, że inny sędzia musiał przejąć sprawy znajdujące się na wokandzie, które miał rozpoznać obwiniony. Zaangażowanie obwinionego w działalność kancelarii notarialnej „doprowadziło (...) do trudności w funkcjonowaniu Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w A. (...), a zatem czynności te okazały się negatywne w skutkach, od których to skutków zakaz wykonywania przez sędziego innego zajęcia sformułowany w art. 86 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych miał uchronić” (str. 7 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji).

Przypisane obwinionemu przewinienie służbowe stanowiło rażące naruszenie powinności wynikającej z art. 86 § 2 u.s.p. oraz równie rażące naruszenie zasad etyki sędziowskiej. Zgodnie z § 1, 2, 4 i 5 pkt 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, stanowiącego załącznik do Uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 16/2003 z dnia 19 lutego 2003 r., z pełnieniem urzędu sędziego wiążą się szczególne obowiązki i ograniczenia osobiste, sędzia powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru, poczuciem obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów, sędzia powinien dbać o autorytet swojego urzędu, o dobro sądu, w którym pracuje, a także o dobro wymiaru sprawiedliwości i wreszcie sędzia powinien unikać zachowań, które

mogłyby osłabić zaufanie do jego bezstronności. Na stanowcze podkreślenie zasługują negatywne skutki zachowania obwinionego związane z wizerunkiem wymiaru sprawiedliwości, prawidłowym funkcjonowaniem sądu, w którym świadczył służbę oraz interesem stron. Fakt, iż w związku z przebywaniem przez obwinionego w kancelarii notarialnej i konsultowaniem w tym czasie aktów notarialnych nie wykonywał on obowiązków sędziowskich, co prowadziło w konsekwencji do zdejmowania spraw z wokandy, bądź rozpoznawania tych spraw przez innych sędziów, dowodzi rażącego braku odpowiedzialności, sprzecznego z istotą służby sędziowskiej oraz lekceważenia interesu wymiaru sprawiedliwości oraz stron. Godzi się podkreślić, że postawa obwinionego stanowi również przejaw nielojalności wobec innych sędziów pełniących służbę w Sądzie Rejonowym w A., co nie może pozostać obojętne dla rodzaju kary dyscyplinarnej adekwatnej dla przypisanego obwinionemu przewinienia.

Przywołane okoliczności w dostatecznej mierze uzasadniły potrzebę zmiany zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., w miejsce kary dyscyplinarnej nagany, kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w (...) i utrzymania wyroku w mocy w pozostałym zakresie. Potrzeba zaostrzenia kary wynika także ze względów prewencyjnych. Relatywna surowość kary powinna być sygnałem braku akceptacji i zrozumienia dla podobnych zachowań oraz stanowić gwarancję skutecznego zwalczania takich zachowań sędziów w przyszłości, w imię wzmacniania zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Wobec przywołanych wcześniej okoliczności, a zwłaszcza rażącego godzenia w prawidłowość funkcjonowania sądu oraz nielojalności wobec innych sędziów, za łagodniejszym potraktowaniem obwinionego nie mogą przemawiać ani podnoszone przez Sąd pierwszej instancji rzetelne aktualne wypełnianie obowiązków przez sędziego, ani deklarowana przez obwinionego na rozprawie odwoławczej jego trudna sytuacja rodzinna i osobista.

W odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa wskazano, że za zaostrzeniem wymiaru kary powinna przemawiać także postawa obwinionego w toku postępowania dyscyplinarnego – „dokonał niewłaściwej oceny wagi popełnionego przez siebie czynu – nie poczuwa się do odpowiedzialności uznając, że jego zachowanie nie miało charakteru konsultowania treści aktu notarialnego”. O ile należy zgodzić się z sugestią, że także w toku postępowania dyscyplinarnego sędzia powinien przestrzegać zasad etyki, o tyle nie

można zaakceptować stanowiska, iż kwestionowanie sprawstwa, czy negowanie swojej odpowiedzialności w ramach postępowania dyscyplinarnego, w szczególności w taki sposób i w takim zakresie, jak w rozważanej sprawie, może stanowić okoliczność obciążającą, rzutującą na wymiar kary. Zaakceptowanie takiego stanowiska prowadziłoby bowiem do zanegowania wynikających z art. 42 Konstytucji RP, obowiązujących także w postępowaniu dyscyplinarnym, zasad prawa do obrony i domniemania niewinności.

Kierując się powyższym orzeczono, jak w wyroku.